

## Festiwal filmów fabularnych krajów Unii Europejskiej

W dniach od **20 października do 11 listopada** w kaliningradzkim kinie „Zaria” miała miejsce piąta edycja Festiwalu Filmów Krajów Unii Europejskiej. Sądzę, że to wyjątkowe wydarzenie, na które wszyscy czekają z niecierpliwością, stało się już jedną z bardziej znaczących imprez artystycznych w kulturalnym kalendarzu zarówno dla mieszkańców Kaliningradu, jak i dla gości naszego miasta.

W ramach festiwalu filmowego odbyły się dni poszczególnych krajów-uczestników oraz spotkania z reżyserami i aktorami. W Dniu Polskim, czyli 30 października, odbyło się oficjalne otwarcie retrospektywy filmów znanego reżysera Krzysztofa Zanussiego, który w tym roku obchodzi swój jubileusz – 70-lecie. W ciągu 40 lat działalności twórczej nakręcił ponad 70 filmów (pełno- i krótkometrażowych) i dzięki filmom autorskim nie tylko wszedł do historii polskiego kina, ale też jest zaliczany do grona reżyserów światowej klasy. Wiele z jego dzieł zostało wyróżnionych nagrodami międzynarodowych festiwali kina.

Widzowie mieli możliwość obejrzenia czterech filmów Krzysztofa Zanussiego. 30 października odbyły się pokazy dwóch filmów – „Dotknięcie ręki” (1992 r.) oraz „Iluminacja” (1973 r.). Następnego dnia pokazano „Strukturę kryształu” (1969 r.), notabene debiut reżyserski Zanussiego izdobywcę wielu nagród, m.in. za najlepszy scenariusz i najlepszy debiut oraz nagrody Międzynarodowego Festiwalu w Kolombo i Valladolid. Oprócz tego wyświetlono dramat psychologiczny „Życie rodzinne” (1970 r.). Warto wspomnieć, że tego dnia Krzysztof Zanussi był obecny na sali kinoteatru i przed

rozpoczęciem projekcji swoich dzieł krótko przedstawiał je kaliningradzkim widzom. Nie był to jego pierwszy pobyt w naszym mieście, i podobnie jak wtedy, był zachwycony tutejszą atmosferą i cieszył się, że ma zaszczyt po raz drugi zaprezentować swój dorobek artystyczny przed kaliningradzką publicznością.

Od wielu lat życia twórczego Krzysztof Zanussi często współpracuje z tymi samymi aktorami (Daniel Olbrychski, Maja Komorowska, Edward Żebrowski, Zbigniew Zapasiewicz), którzy tworzą swego rodzaju zespół i potrafią najdokładniej odtworzyć w filmach treść filozoficznych rozważań reżysera w formie współczesnych przy powieści moralnych. Sam Zanussi powiedział, że Olbrychski, Komorowska oraz muzyka Kilara to już połowa sukcesu.



Wit (Daniel Olbrychski) z ojcem (Jan Kreczmar), scenaz filmu „Życie rodzinne” K. Zanussiego.

Jednym z punktów programu festiwalu był również pokaz filmów niemniej znanego i wybitnego reżysera Andrzeja Wajdy. Zostały wyświetlone zarówno starsze dzieła mistrza polskiego kina – „Krajobraz po bitwie” (1970 r.), ekranizacja opowiadań obozowych Tadeusza Borowskiego, „Ziemia obiecana” (1974 r.) na podstawie powieści Władysława Reymonta, historia z epoki realnego socjalizmu „Człowiek z marmuru” (1976 r., w rolach głównych Jerzy Radziwiłowicz i Krystyna Janda); jak i najnowsze – dramat historyczny „Katyń” (2007 r.) oraz obraz z roku 2009 „Tatarak”, dramat romantyczny, wyróżniony na

tego rocznym Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Berlinie. Film realizowany według scenariusza będącego adaptacją opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza pt. Tatarak z 1958 roku.

Integralną część scenariusza stanowi opowiadanie pt. Nagle wezwanie z tomu „Magia” autorstwa węgierskiego pisarza Sándora Máraiego. Film zawiera także elementy autobiografii Krystyny Jandy, aktorki odtwarzającej główną rolę. Oto są jej słowa: „Oddałam temu filmowi moją historię. Decydując się na to, nie wiedziałam jaki będzie rezultat artystyczny, ale przyznam – nie to było dla mnie najważniejsze. Film powstał. Jest



Paweł Szajda jako Boguś, Krystyna Janda jako Marta („Tatarak”, A. Wajda)

jów Unii Europejskiej.

Warto wspomnieć, że 9 listopada został pokazany również film psychologiczny „Cztery noce z Anną” (2008 r.) Jerzego Skolimowskiego. Reżyser jest twórcą niezwykle oryginalnym i wszechstronnym. Wydał dwa tomy poezji, zajmował się również muzyką jazzową. Spotkanie z Andrzejem Wajdą pozwoliło mu rozwinąć talent filmowy. „Cztery noce z Anną” to kameralna opowieść o pracowniku spalarni odpadów medycznych w prowincjonalnym mieście, obsesyjnie zakochanym w pielęgniarce, który zakrada się do jej pokoju w byłym budynku hotelu pracowniczego, odurza środkami nasennymi i spędza długie godziny obok śpiącej kobiety. Porządkuje jej rzeczy, poprawia niedomalowane paznokcie, przynosi kwiaty, który nad ranem ze sobą zabiera. Do czasu, gdy zostanie przyłapany przez policyjny patrol... Na temat tego filmu są różne opinie, dlatego warto było go obejrzeć i mieć własne zdanie.

Festiwal Filmów Krajów Unii Europejskiej skończył się. Cieszymy się, że w tym roku było tak dużo polskich filmów. Z niecierpliwością będziemy czekać na szóstą jego edycję, tym bardziej że organizatorzy obiecują, że w przyszłości wyjdzie on poza ramy kina, stanie się festiwalem artystycznym,

skończony. Niezależnie od tego, jak zostanie przyjęty, nie żałuję. Coś, co było dla mnie najcenniejsze, zostało zarejestrowane na zawsze. Na zawsze. Między innymi dlatego, że jest to film Andrzeja Wajdy. Nie ma drugiego reżysera na świecie, któremu bym tak zaufała”.

Film „Popiół i diament” (1958 r.) według powieści Jerzego Andrzejewskiego, należący do klasyki filmografii polskiej, zamknął pokaz polskich filmów na Festiwalu Filmów Kra-



Artur Steranko, Kinga Preis w rolach głównych („Cztery noce z Anną”, J. Skolimowski)

łączącym w sobie wszystkie dziedziny sztuki – malarstwo, taniec, muzykę.

W. Wasiliew, N. Danilowa  
zdjęcia wzięto z oficjalnych stron filmów



Krzysztof Zanussi przedstawił swoje dzieło.

autor zdjęć: W. Wasiliew